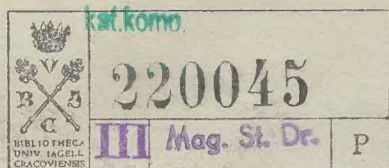


Concio

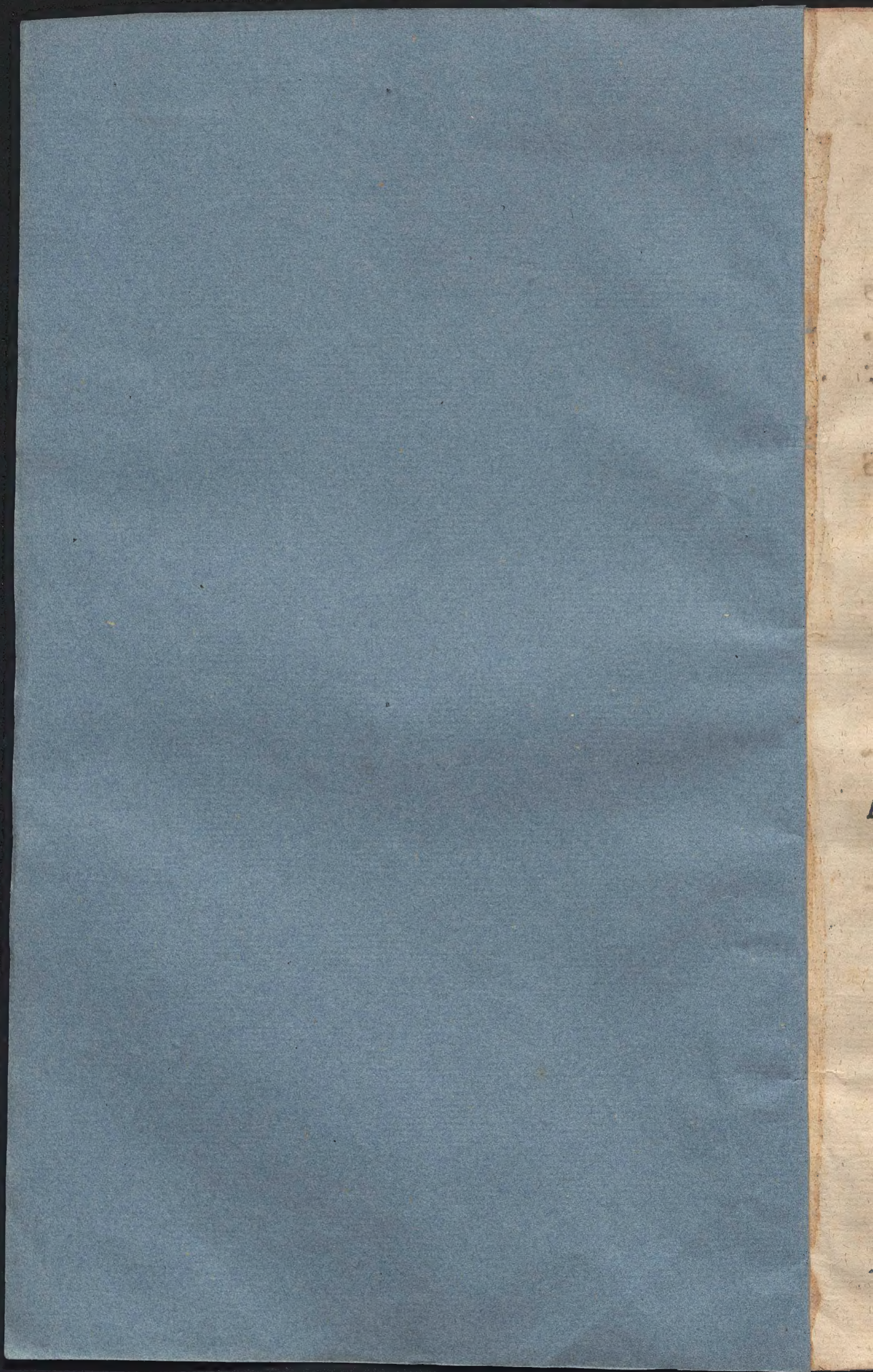
B. J



u. Hecae

Teol. 5356.

Gruszeckiego D. Hieronyma: Sposób dla ludzi
prawo dla Kottki na łatwe wieba dostania



S P O S O B

dla Ludzi,

P R A W O

dla K O S T K I

Ná łátwe Niebá dostanie

w Poznáńskiey Societatis JESU Bazylice
W Káznodzieyskim ná fest S. STANISŁA-
WA KOSTKI Pátroná Korony Polskiey
y W. X. Litewskiego, dyskursie

P O D A N Y.



Wnet zaś

Wielmożnemu JMCI Xiędzu

ŁUKASZOWI
DAIEWSKIEMU,

Archikollegiáty Łęczyckiey KANONIKOWI, Kollegi-
aty Poznáńskiey u S. Magdaleny PROBOSZCZOWI,
DZIEKANOWI w Poznaniu y około, NOTA-
RYUSZOWI Apostolskiemu,

w dobroczynne ręce

Przez X. HIERONIMA GRUSZECKIEGO, Franciszka

O D D A N Y.

Wprzod jednak zá Konsensem Stárszych do druku

D A N Y.

Roku

W Którym się zła ziemianow náprawiła spráwa
Gdy nábyli do Niebá sposobu y práwa.

1745.

w P O Z N A N I U

w Drukarni J. K. M. Collegium Poznáńskiego Societatis JESU.

Virtus Mater gloriæ est, Sola enim est,
cui gloria debetur & securè impenditur.

S. Bern:

Justum est ut bene Gerentibus laudis
tribuatur assensus. *Cass: Lib: 1. Epist:*

Qui de amore non venit honor, non ho-
nor sed adulatio est. *S. Bern: in Cant.*

Dic laudes amici potiùs, quàm Ipse tu-
am. *Ex Græc: Comicis.*

220045
m

leży.
mu
dzon
sprá
grze
stępk
dney
sprá
MC
Iego
co b
przy
iz a
dyko
gdy
odda
S. F
wzi
Imie
im
dżę
cey
wiel
zeby
wosa
ięzy
znán
má
tu b



Wielmożny M*Ci* Dobrodzieiu



Serdecznym Sacrarium STANISŁAWA KOSTKĘ, w sposobne do iuridycznych instrumentow, ręce, sposob y prawo, pod Práteczne nogi uniżoność moię składam, oddaę y sciele Wielmożny M*Ci* Dobrodzieiu. Wiem bowiem ludzkości prawo, czytatem ważięczności Státut, znam się do Obligácii; toć wiem co, komu, y kiedy należy. Nápisaný S. Jezuicie pánegiryk, kosztowný Jezuickich zástug szácunek, Wielkiemu Sacratissimæ Societatis Estymatorowi prezentowác godziło się. Czy słuszne urodzonego Jezuity práwo Apostolskiemu Notáryuszowi podać do rekognicyi? zá rzecz spráwiedliwą sádzilem, W ták zacnym Mężu, wták záslużonym Prátcie Cnotę y grzeczność, náukę y dzielność, miłość w rádách, státeczność w przyiáźni, szczerość w postępku, pobożność w życiu, winną należało mi uszanowác Obserwancyę. I niechcąc głodney w tym chęci, iáką karmic nádzieią, tym iá kontentuię zupełnie, że pełnię co spráwiedliwość kazáta Et quidquid pietas officiosa valet. A choc by też Twoiá W M*Ci* Dobrodzieiu, skromność wdzięczności milczec przykazáta, ufam iednak, w Iego dyskrety, że ták ciężkiej ná życziwość nászę nie potózysz inhibicyi. Przez co byś mizerný krzemięń szczęśliwym uczynił, który wewnątrz żywym nádziany ogniem przy podány ewiscerue się okázyi. Miał ten szczęścia Awantaz Scoti Theologus, iż dysputuiąc o BOGU ciebie człowieká do BOGA y do ludzi, votivá depredykował panegirí. Z znácznym Twoim nakładem prowidiuąc Commoditati Cleri gdy reimprimowáno Xieęgę, sub titulo: Examen Episcoporum, Akádemicke Sceptrá oddátýc się z dystynkeą Godności Twoiey in regnum amoris. X. Adryan Míáskowski S. J. plenus sapientiá & ætate Teolg, Teologiczny de fine ultimo nydáiąc Tráktát, wziął sobie zá punkt honoru, pod Twoim ták znáczney pracy swiátu komunikowác Imieniem. I ia moiey winszuie Fortune, że kilká árkuszy obszernym respektem Twoim augmentowác mam honor, y do znácznych foliatów przyłozyć się. Gdzie nie wstydę się tego, bo wiem że y iedná unitas im do znáczniejszey przyłożona kwoty, tym więcey waży; ile że actulq; priores commendat repetitus honor virtulq; reducit. A że wielkość dzieł Twoich przechodzi gránice wiáry, więc musi się álbo zmniejszyc práwda, żeby wierzono; álbo mówiąc práwdę trácić kredyt. Do rzetelnego iednak spráwiedliwości przycisniony, co można, wyznánia; to przynaymniey námieniam, co tyścem ust y ięzykow nie pochlebna głosi stawá. Kánonikiem Insignis Collegiatæ Kálskim, Poznániskim in Summo bywšzy, Sam Prátat Insignis, Człowiek in Summo. Prepositurę máiąc S. Woyciecha, masz tę ná tym mieyscu wdzięczność, u BOGA y ludzi pámięć, że tu był Proboszcz ták, który. Suffulsi Ecclesiam, corroboravit domum. Przeszło lat dzie.

lat dziesięć Reverendissimi Consistorii Polnaniensis trzymałeś pióro, y utrzymać się przy tym zawsze możesz, żeś to pisał, co ci święta dyktowała sprawiedliwość. Czytać będzie Posteritas, a w akty załug Twoich ingrossować wieczność. Z wszelką rewerencyą pominąwszy Innych, u Jana Tartá Biskupa Poznańskiego, w pierwszym zostając respektcie, na to miałeś oko, żebyś y myśl Pańską wiedział, sercá Jego dość będąc świadomy. Ze wszelkie aedificia, które Tego Pána Munificencyą stały, mają swoy pleyzer iwoy dozor y dyspozycyá doskonałą, dożyła się znacznie do tego. Expensa Jana, industria Łukasza. Mając, iako Generalny Dobr Biskupich Komisarz w dozorze Pańską Fortunę, dozierając y tego, żeby Kościół Święty, Kátolicka Wiara depansu nie miała. Zaczynam przy ogniu miłości zbawienia zbudowawszy imprezę, żarliwości grzmoły pod spokojnym tąpnięciem do czasu obłokiem, Twoje w czasie odkryłeś zanysły. Kiedy mocną perswazyą przeciwnie uskromiwszy reflexyę, przywiodłeś na to S. P. Jana Tartá, że przy Biskupiey powadze zbor w Miedzyrzycu obał no Lutrom. W Trzebiezowie w Pszewskim Kluczu widząc pełno Luteryi, z wszelkim na to, żeby to wykorzenie, rezolwowałeś się ażardem, nie respektując na zdrowie, byle żarliwość uczyniła, co może. Jakoż za Boską pomocą, kooperacyą Jezuicką, płonne na samym uporze roskrzewione wyexplikowawszy opanie. Miris modis veris tamen implantowałeś wiarę, zaśzczepiłeś Chrystusową niebá Godny gospodarzu winnicę. Bo gdzie przedtym Luteryi pełno, teraz Kátolicy wszyscy. Za co BOGU Chwała, Tobie zaśługá, a nam nądzieia, że przy Pasterskiej J. O. X. Ciá Biskupa naszego inwigilancyi, Nullus aper exterminabit eam. Do tej trzody arapieżny nie dostanie się wilk, żadna przeciwna málevolencya między tę pszenicę nie wrzuci żarzącego kłólu. Tobie zaś osobliwym rzadkiego w tej mierze szczęścia iásniącemu pozorom, żywy ognistej żarliwości ábrys Cedat in eximium tanti Pastoris honorem. Po skończoney w lat 42. Káptániśtwá Twóiego Kwádrágezymie, niezámierzone przeżywszy czasy, przy szczęśliwey na całą wieczność Resurrekcyi, tryumfálney spożiemy się Korony. Ateraz cokolwiek BOG na świecie ludziom wielkim dáie in ordine naturæ, cokolwiek łask nąbrzyrodzonych, przez które do wiecznego przychodziemy respektu, świadczy, to choyń na Ciebie niech wylewa ręką. O to prosi S. KOSTKA BOGA Quia dignus est, ut hoc ei præstes, diligit enim Gentem nostram. Luce 7. Tego życzy zobligowany Nomini & Honori Tuo Franciszkan, á

Wielmoż: WCPána Dobrodzieia

Nayniższy Sługá y Niegodny
Bogomodlcá

X. Hieronim Gruszecki,
O. M. Convent.



KAZANIE.

*Magister bone, quid boni faciam, ut habeam
Vitam Æternam? Matth. 19.*

Mistrzu dobry, co dobrego mam czynić,
aby otrzymać żywot Wieczny?



Zkolny komplement, *Magister bone!* Ze
do dyskursu impet, dam racyą, cze-
mu? Z. S. Jeszcze bowiem do szkoły
należę. A nádto: ma tak piękną pod
Jezuicką dyrektoryą y Młodź szkolna
edukacyą, iż nie tylko z doyrzałych weteranów mieć
swoie *sequito* może, *Senes cum junioribus*. Lecz iest się ie-
szcze tu y czego náuczyć, co by drugim dla náuki po-
wiedzieć. *Quod cupias, dabit ingeniosa juvenus*. Quinć: Pro-
szę jednak tym czásem, ile M. Ci Pánowie Młodzi, o
Ewangelicznym Pániczu, Páńskiego Zbawiciela na-
szego posłuchać Kazania.

Pewne Pániatko, Wielki obszernych possesyi dzie-
dzic, po skończonym kazaniu oblessem do Chrystusa

A

Páná,

Páná, iáko do Mágistrá podufały dyscypuł, do Oycá duchownego z konfidencyą penitent idzie, o duchowną suplikując serdecznie poradę, o zbáwienną upraszając informacyą, iák by też miał sobie postąpić? żeby tylko niebá dostał: *quid boni faciam, ut habeam vitam æternam?* Przedwieczna Mądrość Chrystus, iáko Nayukochańszy Oyciec, własne rektyfikuje dziecie. Oto ieżeli chcesz żyć szczęśliwie ná wieki, żyże pocztwie do czasu. Násycisz się chwały Boskiej w niebie, ieżeli spełnisz przykazanie Boskie ná ziemi. *Si vis ad vitam ingredi, serva mandata.* Pragnąc jednak rzetelnieyszą od Nayświętszego Mágistrá ow Ewangeliczny Desideriusz mieć instrukcyą, usilnieyszą do Dyrektora sumnienia swiego czyni instancyą: ktoreby to pod utratą zbawienia miał pełnić rozkazy, obserwować konstytucye, zachować mandátá? *dicit illi: que?* Oto moje dziecie (mowi Zbáwiciel) Trafi ci się okázya zemsty, nie wyzyway ná pojedynek; niezábijay ná życiu, dopieroż ná honorze, boby to odbito ná tobie: *Non homicidium facies.* Poda ci się okázya, że w piękney będziesz kompanii, nie wdawayże się w taką konfidencyą, którą by cię porożniła z Bogiem, dopieroż podeyrzanej broń cię BOZE przyiaźni, bo kwitá z Boskiego áfektu: *Non adulterabis.* Chápánką ci się báwić nie życzę, bo przegrałz: *Non facies furtum.* Fałszywie podwodzić, dopieroż świadczyć, strzeż się, bo się z prawdą wieczną miniesz: *Non falsum testimonium dices.* Rodziców, rádź ci, kochay, bo inaczey, Oycu Niebieskiemu zakrwáwił byś serce. *Honora Patrem tuum & Matrem tuam.* Tak delikátnie piástuy bliźniego honor, iák byś sobie życzył, żeby ludzie dobrze o tobie gadali. Tak estymuy drugiego, iák sam chcesz bydź poważanym od drugich, á będziesz miał swoją powagę y estymacyą w niebie: *Diliges proximum tuum, sicut te ipsum.* Nie

profa-

profanuy szpetnym, kłamliwym, uszczypliwym dyskurssem ięzyką. Nie zaprożniaj lądaczym sercá. Miecz wżgląd; żebyś nie gwałcił wolnym spoyrzeniem twych oczow. Nie nabiiay prożną fantazyą głowy. Nie szpec wydźierstwem, ręki. Jezeli chcesz tym ięzykiem chwalić BOGA? Tym sercem kochać Zbawienie? Temi oczymá pátrzeć ná swoje szczęście? ná tey głowie mieć nieśmiertelną koronę? w Tey ręce ność Niebieskiego palmę tryumfu.

I gdy tak Chrystus JEZUS owego informuje Dzieciuchá, znáć ze był ślicznego wychowania; ponieważ tak młoda tak pięknie ná to rezonuje dż ećiná: *dicit Illi adolescens, omnia haec custodivi à juventute mea*, Zbawicielu Pánie, Instruktorze moy, *Magister Bone*, od pierwszey lat moich Młodości miałem to wszystko ná oku, y tak przestrzegałem tego, żeby mi kto nie miał czym oká zapruszyć, *Omnia haec custodivi &c.* M Ci Pánowie młodzi *quid dictum?* Zgromádeni w BOGU kátolicy, coż ná to? O káżdym z was dobrze trzymáć winienem, choć o sobie nie mogę. Atoli iednak, któż tak delikatnego znáydzie się sumnienia? żeby przed tym w Nayswiętszym Sákrámenćie Utáionym iáwnie mógł rezonować Mágistrem: *Omnia custodivi?* Kto się ieszcze tak nie potknął w drodze mandatow, żeby nie tknął cudzego honoru, fortuny, sławy? kto tak w doskonałej stał prosto porze, żeby się ná przeciwną woli Boskiey nie nákrzywił z krzywdą Zbawienia inklinacyą? Wolno się pomiarkować z Sumnieniem, ia tym czasem historyą kończę.

I gdy ow grzeczny Káwáler przy szczupłych lát młodości, wiele o sobie rozumie, rozumiał iednak że mu ieszcze do pewnieyszego práwá ná niebo coś brakuie; więc obliguje Páná niebá y ziemié: Pánie, chcę dostać niebá, á ieszcze mi niedostaie czegoś, *quid adhuc*

huc mihi deest? Widząc tak zbawienne Iego *desideria*, tak
uśilne wiecznego szczęścia pragnienie Chrystus, re-
zolwuię go finalnie: Porzuć wszystko, co masz ná
świecie, á będziesz się miał dobrze ná wieki, *habebis
thesaurum in Caelo*, krotko mówiąc: Zostań Socyuszem
moim, podź za mną, á prosto trafiś do niebá, *sequere me*.

Tá jest werydyczna Ewangeliczney historyi nar-
racya; á dalszego dla mnie dyskursu assumpt: I nie tur-
buie ja się tu, co najlepszego pocznę, *quid boni faciam?*
bo iuż wiem, co o Świętym STANISŁAWIE powiem.
I choć dobrego Mágistra imienia nie godźienem, do-
brze iednak poradzić, co do zbawienia należy, mogę:
gdy w tym upewniam, że kto chce łatwo dostać nie-
bá *ut habeat vitam æternam* tylkoby Jezuickiego zażyć
sposobu potrzeba, *Si vis ad Vitam ingredi, serva Mandata*.
Si vis perfectus esse, Sequere me. Pokaże się lepiej w dal-
szym prawda wywodzie. Co zaś ná Świętego honor
STANISŁAWA należy, to powiem: Niebieski For-
tunat STANISŁAW, Jezuitą zostawił, wiecznego
szczęścia uczestnik. Tego probować będę gdy dy-
szkurować y otym, szczęśliwy Święty KOSTKA prá-
wem iednak wziął niebo, że był prawie urodzony Je-
zuita. Sekunduy zamyślił moje JEZUSOWA Má-
tko, á Osobliwsza Jezuitów protektorko. Wszakżeś
to widziała Seráficzna Teresso: *Societatem sub pallio MA-
RIÆ foveri vidi*. Guttierrez. A ia pod Jezuickim zaczy-
nam hasłem. *Ad Majorem DEI Gloriam*.

Nie uymuię *activitatem*, y sposobności innym, bo
bym y swoim krzywdę uczynił; kiedy Juzui-
ckim sposobem łatwo czy prętkie niebá deklá-
rowałem wzięcie. Wszak gdy mam czasu sposobne-
go cokolwiek, wyexplikuię się, rozumiem. Z K. Dwo-
iemy się, co prawda, lubo nie piliánym Heretykom,
w oczách, albowiem z różnych instytutów Zakonnych

iąkąś większą, niż bydź y znać się może; wrośzają sobie między nami differencyą. Rożność Zakonnych habitow, nie probuie rożności akcyi Zakonnych. Rożność powołania, ieżeli dystrynguie, ale nie rożni życie Zakonne. Wszyscyśmy prawowierni katólicy. Iednegośmy wszyscy o naszym zbawieniu zdania, choć się przewrotnym rożnie zdanie ludziom. Pod iedną głową iednego ciała mistycznego rożne członki. Pod rożnemi Wodzami, iednemu chołdujemy Monarsze. W rożney bärwie iednego Pána słudzy. Wszystkim nam o iedno chodzi, choć rożnie chodzimy. Nie uślyszy między nami; iam lepszy, iam doskonalszy, zem tego zakonu: *Ego sum Pauli, ego Cepha*. Bo wiemy, że nie zakon, ale zakonność lepszymi ludzi czyni: *Nam sola beatos nos facit*.

Z rożnych ministryow niebieska uformowana Hierarchia. Z rożnych scyencyi Przeświećta erygowana Akademia, z rożnych porządkow ułożona Rzeczpospolita, Rożne ståtystow senla chwałą w senacie. Rożne kwiaty ogrodny pleyzer. Rożne drzewa dzikiey puszczy ozdobą. Rożny kolor, kształt piękności. Rożne w Chrześciáńskim obozie zakonne Eskádrony, Wojującego Kościoła párádna Káwálerya. Wszak y w ślicznego ciała kompozyturze, nie same oczy, nie same ręce, nie same nogi. W śliczney kwáterze nie same narcyssy, nie same lilie. W ślicznych bławatách nie sam inkarnat, nie sam seledyn: *Varietas delectat*. Aryánin, Luter, Kálwin, y inni *eiusdem farmae* toto nie tak rożni iák porożnieni. Dyssydenckie scyssye, heretyckie schizmy, piekielna Świętey szarpániná iedności, stłuczona porcellána, rozburzony pałac, rozdarta suknia. Złoty unii porozrywać łańcuch, diabelska rozrywka. Całą zepsuć sztukę, sztuká nic do rzeczy. Iedność porożnić dyssydencka

własność. I rozumie nie ieden że wiele dokazał, gdy ziednego wiele złego nárobił, á nieostrożne dziecko tey sztuki dokaze. Pártacz, co się łataniną bawi, álbo kawałkami łata.

To smiesznieysza, co słyszę. Ináczey Luter, ináczey Kalwin wierzy, przecieź różnie wierząc, chcą się zgodzić ná iedno, że prawowierni wszyscy. Oluoźcie bez głowy! Orozumi bez rácyi! O widzi mi się bez zda mi się: *Christum dividitis, & in Christum contra Christum creditis.* Censura Marchancyusza. *In horto Pastor.*

Nie tą dywizyą partye milicyi Chrześciańskiey chodzą. Bo czy to pod komendą Ignácego, czy pod komendą Franciszká, za iednym iednák woli Boskiey y wokácyi Zakonney ordynansem. Ták dálece, że káždy Zakonník, káždy Kátolik, káždy sługá Chrystusa: *Quia à Christo Vocati sunt Christiani: & Superaddiderunt sibi nomen Patriarcharum suorum à Benedicto vocati Benedictini, à Francisco Franciscani &c.* Pomienionego Marchancyusza dyskurs. Záczyń iezeliśmy iednego Páná słudzy, do iednego należemy dworu. Iezeli rowne z łaski Chrystusa Páná mamy práwo do niebá: *Cohæredes autem Xpi.* toć się nam go, po Chrześciańsku żyjąc, spodźiewać należy. Przecieź ia iednák nayprętlzy do korony niebieskiey ákces, tym inauguruie Kándydatom, którzy Jezuickim do niey konkuruią torem, *recto sublimia gressu.* I iáko radbym wam niebá przychylił, z tą przychylnością y o tym upewniam. Nierozumieyciesz tedy, żebym wam rzeczy niepodobnych życzył, bo y w kontuszu y w kontusiku, czy po Francusku, czy po Polsku chodząc, w tey, lub w owey kondycyi żyjąc, żyć po Jezuicku może, y Świętym ich modelem stáráć się o Niebo: *Ita ut quilibet inclytæ Societatis JESU Alumnus, dici possit omnis homo.* Lantfrancus lib: contr: Berengar: A tobie z tą kształcie doskonałości, Do-

świad.

świadczona wojującego Kościoła Kawaleryo, Lojo-
lański Pułku osobliwszey w dostaniu niebá experyen-
cyi, honor y sława. *Quibus Omnibus gloriosum erat, vel gran-
dia aggredi, vel fortia pati.* Hueber de Soc: JESU.

Rzuca wspomniony Marchancyusz Kowinieński
Dziekan, wielkiego rozumu, nie mniejszey Swięto-
bliwości Prałat, ciekawą kwestyą, czemu generalnie
Katólicy, nie nazywają się Jezuitami od JEZUSA, iá-
ko Chrześcíanami od Chrystusa. Ná co zaraz sam tak
odpowiada sobie: *Respondeo, quia JESUS est nomen proprium,
quod noluit sic impertiri discipulis.* JEZUSOWE Imie sa-
memu przyzwoite Pánu, przywłaiczając go y Świętym
niegodziło się uczniom. Ponieważ tedy Ignácego Sy-
now Jezuitami świat cały, y pełnomocna stolicy Apo-
stolskiey tytułuie powaga; uważaycież ludzie iák nam
Jezuickie poważać przynależy Imie, ten Święty dystry-
guować Instytut. Ia Societati JESU piszę: *Secundum
nomen tuum, sic & laus tua.* Zupełniey jednak propono-
waną chcąc uspokoić Marchancyusz ciekawość, rze-
telnieyżá kładź e przyczynę. A tá jest: JEZUS z I-
mienia swiego, Zbawicielá, nie zbawionego znaczy,
przez to zaś Imie: Chrystus, nie namázującego, lecz
namázanego mamy rozumieć. Więc że wszyscy prá-
wowierni przy Chrztu Świętego ceremonii oleiem
namázani łaski, tym samym náznaczeni katólicy, á
zátym Chrześcíanami zwáni. Ponieważ zaś nie wszy-
scy zbawicielami tytułować się mogą, nie wszyscy
też od Zbawicielá JEZUSA, nazywać się Jezuitami:
*At non omnes Salvatoris officium participant, ideoq; non dicun-
tur à JESU Jesuitae.* Marchan: Ze zaś samá Societas JESU
Synowie Lojoli: *Parenti simillima proles*, piszą się Je-
zuitami, słuszną tego przywódzi racyą rzeczony Mar-
chancyusz, bo z Wokacyi swoiey osobliwszym lu-
dzkiemu zbawieniu kooperują sposobem: *Quia speci-*

aliter cooperantur saluti aliorum quasi Militia sub IESU Duce. Deinde Nationes variae eos vocârunt Jesuitas. Jákoż ták iest, á nie ináczey. Proszę tylko do mowienia o pole, tám się prawdá pokaże: Já, *facta canam, sed erunt, qui me finxisse loquentur?* Nie spodziewam się. Chybá ślepa niewiść zyzem spoyrzy ná oczywistą prawdę: *Comes luminis umbra.*

Ci ludzkiego zbáwienia poprzyśiężeni zelanci: *Societas IESU eo fine instituta, & à sede Romana Apostolica confirmata est, ut ex charitatis motione, totam se in Salutem animarum impendat.* Paulus Layman S. J. Dość oczywisty aplikácyi swoiey dáli dowod, rzetelną żarliwey honoru Boskiego promocyi pokazáli próbę, kiedy ná wschodnych y zachodnych, południowych y pułnocnych krajách: *A solis ortu usq; ad occasum.* Imie JEZUSOWE, Wiará Świętą przez Jezuitow słynie: *Laudabile nomen Domini.* Ledwie nie każdy Jezuita urodzony Apostoł, rodzi się do pracy o koło ludzkiego zbáwienia, każdy człowiek do ludź: *Homo nascitur ad laborem.* Ledwie się poczęli, zaráz do upádłej pracować ná niebo, służąc ludzkiemu zbáwieniu, zaczęli. Albowiem zá Páwłá trzeciego Papieża, który Societatis IESU potwierdził Instytut, rozbiegli się ci operáryuszowie po świecie. Fáber, Bobádilla y inni do Niemiec; Salmeron z Pascházyuszem do Hibernii; Do Brázylii Antonius Petrius z pięcią Sociuszami. S. Xáwery zaráz drugiego od potwierdzenia tego Zakonu roku, z władzą Nuncyuszá Apostolskiego, z dwiema Sociuszami wysłány do Indyi; z iákim zaś awántážem? rzecz rozumiem mniey potrzebną w tych kilku opisywáć árkuszách; która się ná Máppie całego daie widzieć świata. Dość to námienić, co sam w liście swoim wyraził Xáwery: *Tanta est hic eorum, qui ad fidem veniunt, multitudo, ut mihi saepe, dum baptiso, quasi enervata labore brachia enerventur* &c.

Ták si-

Ták siła Pogánów do chrztu Świętego przychodzi,
że ich chrzcząc, siły uśtają. A Grzegorz Trzynasty Pa-
pież, gdy nie widziana w Rzymie z Indyjskich Państw,
z Jezuicką kooperacją, z rekognicyą Apostolskiej
Stolicy odbiera legacją; tyle miał z niey konsolacyi,
że prawie z wielkiej pociechy skonął. Czyli, gdy
przyptyneli, z setnym profitem Kościołowi Bożemu
Jezuici, Oyciec Święty od radości się rozptynął. *Inti-*
ma Coronant lacrymæ, Czyli gdy słońce Wiary Świętey z
podziemnych antypodów *Motricibus intelligentiis* So-
cietatis JESU, pokazawszy się, południem zaiśniało
w Rzymie, Purpurowa Roża Papieskiej Eminencyi
Violento fatô od serdecznych konsolacyi námdlała: *Lang-*
uescit à meridie. W przód iednak pomieniony Grze-
gorz Trzynasty expedyował Jezuitów ná Missye, do
Máronitów mieszkających ná Libanie, Tomáša Rá-
giusza, y Jana Bábtystę Elianá, Arabskiego y Chalday-
skiego świadomych ięzyká. Do Szwecyi X Anto-
niego Possewiná S. J. Do Krolá Mogorów X Rudolfa
Aquáwiwę ze dwiema innymi. Do Angli Roberta
Personiuszá y Edmundá Kámpiáná S. J. O czym po-
słyszawszy Elżbietá Krolowa, pilnować uportu ná
nich kazála, obrazy ich odmálować y iáwnie wysta-
wić, áby ich poznawszy ktokolwiek, imał. X. Kwiatkie:
Lecz Personiusz po Zołniersku, Kámpian po kupie-
cku przestroieni, w Londynie, nie tylko ná lądzie, stá-
nęli. Ná insuły *Philippinæ* zwáne, tegoż czasu wy-
stáni dla interessu ludzkiego zbawienia Soc: JESU
Oycowie. Do Konstantynopola Juliuszá Mancinella
S. J. Do Syneńczyków Rogieryuszá S. J. ten Pilny
Świátá całego expedyował Pásterz. Innych do Bá-
bilonii, do Moskwy, do Persyi, do Szkocyi. Nádto
wiele nábudował Kollegiów, erygował Semináriów,
konfirmował Kongregacyi. Tę ná Rzymskim Col-
legium

legium rozkazawszy dąć inskrypcyą: *Gregorius XIII. Pontifex Maximus, Religioni & bonis Artibus.* Dalsze Jezuićkie gdy myślę wyliczać Missye, zaştánowić się muszę ná złote Argentego Prowincyałá Polskiego Soc: JESU nápadşzy słowá, ktorých do Zygmunta Trzeciiego Regnanta Polskiego żáżył: *Imprudens sim, Rex Serenissime, si omnes hujusmodi Missiones enumerando, S.M.V. diutius non verear detinere.*

Ták ieşt liczny Jezuićkich usług w Kościele Bożym ráchunek, że y liczby nieştáie, y rozumu brákuie. Miiam tedy dálekie, odomowych áby co z dzieśiątego námienię. Oto sprowadzeni ná powaźną Stániśławá Hozyuszá Xciá Wármińskiego Kárdynałá y Prezydentá ná Concilium Trydenckim, Jezuići do Polşki, instáncyą; od Monárchow Polşkich Zygmunta, Stefaná y Innych, od Prymáşow, Xiáźąt, Senatorow, Miniştrów, Biskupow, Prałatow popierwşzych fundowani miáştách. Ná Missyá Apostolską przybywşzy do Infant, tam tylko ósmnástu Káptánów, iuź to z stárymi y chorymi ráchuiąc, douşlug Zbáwiennych cátych Infant, zaştáli, Tylko tam stáne-li, ták się żywo o ich zákrzátne-li Zbáwienie, że zárazem pięćdziesiąt Infantczykow ochrzcieli. Przybywşzy do Litwy táká ieşcze zaştáli Pogáńską bárbarýą y proştotę, iż kátechizuiąc dzieciom, zoczyli u iednego Litwinká ná szyi woreczek, gdzie znaleźli dwie głowy węże, z przyznániem dziecká, że to moi Bogowie. Odebráli to gwałtem práwie chłopiécui *Prudentes sicut Serpentes*, przy gołębiey szczeróści, ludzie bez żółci *Et simplices sicut Columbae* Jezuići, y wiedzieli co z tym mieli czynić iż tu głowę trzebá temu zákręcić, żeby niedowiárstwo więcey głowy nie podniosło do gory, *Hoc macţtare Caput. Silius.* W Infantách, ná Zmudźi, w Litwie, ná biaşey Rusi, tákich znaydo-

wáli

XIII.
ezu-
mu-
Soc:
rze-
Rex
M.V.

Bo-
brá-
co z
ażną
yna-
zuici
Zy-
ena-
tych
rzy-
ow,
Zbá-
áne-
zá-
rzy-
bár-
li u
eżli
moi
ęciu
lu-
wie-
mu
od-
ách,
do-
ali

wáli Kátolikow, co po sto lat máiąc, nie mieli się iednák
zwycaiu kiedy spowiadać. *Argentus PP.S.J.* Proszę tám
teraz obaczyć? żá co BOGU Chwałá, Societáti po-
chwałá niech będzie, á iednym senssem mówiąc: *Sis
nomen Domini benedictum.* A ieżeli świeższe smáczniej-
sze specyały. Oto y teraz świeżo od OO. Trynita-
rzow z Gálery Tureckiey wykupieni z niewoli, uro-
dzeni Synowie wolności, przez długie látá, krotkie
sobie nudząc w ciężkiey mizeryi życie, ośtátnie nie
raż ich desperácyę brały, że ich śmierć z tego nie
zábiera światá, gdyby ich nie salwował Jezuita
Myssyonarz, drogo okupiając Turczynowi swoje do-
nich ná gálerę weyście. Ták trudny ákces kędy pie-
niężny interes, z łákomey komendy wartość trzyma:
Si afferes, tunc pateo.

A Generalnie mówiąc, przyznay, komu miła
cnotá; iák wiele z Lábiryntu niedowiaństwą w sa-
mych obszerney Polski Prowincyách, błędnych Te-
zeuszow, Apostátuiących Heretykow, tá świętśza A-
riádná, nicią Miłości Boskiey, Zárliwości o Zbáwie-
nie ná prosty Wieczności wyprowadź łá gościniec?
hac itur ad astra. Jak wiele w piekielnym tonących
odmęcie zakámiątych Grzesznikow: *Secunda post Nau-
fragium tabula,* przez skuteczną do pokuty náprawę
ustáwiczni w konfessyonałách salwowáli Jezuitci: *Vi-
tam reparavit in undis.* Jak wiele z Egypskich grubey
nieumiejętności nocy tenebryonow przez słonę prac
Szkolnych morzę wyprowadzili ná widok, nie bez
ciężkiey z nieunoszonemi subiektámi subiekcyi swo-
iey: *E tenebris lumen.* Ják wiele kroć stotyśięcy mą-
drych popisáli Foliałow, żeby głupiey światá tego Scy-
encyi náuczyli rozumu: *Ut certum petatur.* J z teyci pewnie
stuszney przyczyny Spráwiedliwie powagá Apostolská,

tyle Narodów Missyom powierzono Jezuickim. W Lorecie, ná Wátykanie Penitencyarzow instytuowano Apostolskich. W Wilnie, w Prádze, w Wiedniu, w Wrocławiu &c. oddáno Akadémie, erygowáno Szkoły, pofundowano wspólnie Collegia, pozwolono Typografii. U Monárchow w Eltymácii, u równych w powadze, u wszystkich w dystrynkcyi, Soc: JESU. Gdzież się Skargá zestárzał? Gdzie Laurentiusza Pikárskiego Káznodzieie słyszeć? jeżeli nie przy Maiestacie? Widzieć iák przy Postronnych Monárchow boku Teologow, iák u Najiśnieyszego AUGUSTA III. szczęśliwie pánującego w dwunastu Jezuitách, Mężow tyleż Apostolskich. Ten honor mają y u Innych Potencyi, tę słymę wszędy, gdzie się tylko znaia ná ludziách: *Sic omnes gloria mundi.*

Pewnie to Przezorność y wtym uczyniła bezrácyi zelujących o wiarę, kochających się w zbawieniu zacnych Polakow? że ná pograniczu Tureckim, Moskiewskim, Wołoskim, Węgierskim, Szwedzkim, Pruskim rozsadziła y lokowała Jezuitow? BOG mający respekt ná Polskę, tych przez swoją Opátrznóść iák rozsadzić kazał Itrozów: *Super Muros tuos.* Antemurale Chrześcijaństwa *constitui custodes.* Isa: 62. Bezpieczeństwu zbawienia, całości wiary Świętey, delikatnemu sumnieniu *providuiac securitatem.* Jákoż gdzie największy azard życia, w życiu mizerya, w mizeryi niedostátiek, przy niedostátku bieda, o Imie Boskie ostatnia persekucya, w zabiegu o Zbawienie trudność, to tam Jezuitow nádstáwić, á jeżeli przyślowie waży, dziurę Jezuitami zatkáć: *Nos solos difficillimo loco, periculossissimo tempore, laboriosissimo opere Christum Ducem sequi sinunt.* Argentus PP. S. J. W tym koncepcie naypierwszey Kościoła Świętego głowy Kle-

menla

menſa Oſmego była Societas JESU, o ktorey z po-
dźwieniem tak dylzkurował niegdyś: *Quanta carita-
te, zelô & Solitudine Dilecti Filii Presbyteri istius Societatis
JESU, ad remotissima quæq; loca, nullis parcentes laboribus,
nulla formidantes vitæ discrimina, pro Christiana Religione pro-
paganda, & pro fide Catholica conservanda, &, ubi etiam opus
est, restituenda, ac demum pro animarum salute procuranda, exi-
re curaverint & curent.* Bul: A.D. 1592. Die 21. Martii.

Tę uczyniwſzy doſć krotką nie przerachowá-
nych prac y fatyg Jezuickich induktę, rozumiem że m
probował, iż nie dármo imie Jezuickie noſzą. Ci
ſpecyálnym ſpoſobem Sálwátorowie, á ſercem nie-
rozdźielni Zbáwiciela Socyuszowie, *Consortium mere-
tur nominis, qui consortium meretur & operis.* Ambrosius Ser:
47. Włzák y Pius Czwartý Papież, tego o nich ſen-
ſu: *Sicut Nomen Sociorum JESU assumpserunt, ita opere, doctri-
nâ & exemplis, Ipsum Dominum Nostrum IESUM Christum imi-
tari, Ejusq; vestigia sequi nituntur:* Bul: Dilect: Filii A. D.
1561. Teraz z tego dyskursu moje wnoſzę, zdami
ſię. A toż to ten Jezuicki ſpoſob nayłatwieyſzy do
doſtánia niebá. Rácyá zaś tá ieſt: że to wſzyſtko z
iedyney miłości BOGA y zbáwienia ludzkiego czy-
niá: Przez co innych celuia. Táki decyduje uczony
Hueber; ták tę ſzeroko ewinkuje prawdę P. Franc:
Zuarez; ták y ja rozumiem. Bo ieżeli kto chce być
w niebie, Boſkie mu tylko przykazanie obſerwować
potrzebá, kto kocha BOGA, y dla BOGA, iuż to uczy-
nił, co do Zbáwienia należy. A ieżeli y w zawodzie
Świętey miłości ná wyścigi chodzą, nikt prędzey nie
bieży, iak gdy ná śmierć dla żywey leci prawie ſzcze-
roſci: *Majorem charitatem nemo habet, ut animam suam po-
nat quis pro amicis suis.* Jáki ná miód pſczoły ſzli Igná-
cego Synowie ná śmierć, byle żyły ná wieki odku-
pione krwią JEZUSOWĄ, duſze: *Alieno à funere vitam.*

Naypierwszy z Jezuitow Męczennik Antonius Criminalis, Drudzy za nim Kryminaliſtowie miłości, biegli na śmierć, żeby prędzey po śmierci *requiescant in pace*. Przy takich fatygách żadney nie czuli pracy, bo im miłość zbawienia ten cukrowała piołun, te różową purpurą kształciła ze złzywości, te nieśmączne niezawiedzioną nadzieją dużo kondymentowała kąski: *Ubi amor est, labor non est*. S. Aug: Jeżeli się Jakobowi dla przyjaźni kochanej Rácheli długie lata krótkim zdały czasem, jeżeli wymyślna miłość taki mu zinwentowała zegarek, że rok Miesiącem, miesiąc dniem, dni godziną, godziny kwadransiem wybiła? dość sztuczny pektoralik: *Videbantur dies pauci pro amoris magnitudo i. e.* Gen: 29. Toć kochającym BOGA Jezuickim sposobem, taką świętą miłość wynaydźcie scieszkę, którą by naybliżey było do niebá, taki podaj sposob, żeby tam ptakiem przelcieć, gdzie samo kochanie; ile że leci nie idzie, kto za ordynansem Boskiey miłości chodzi: *Ascendit volando, qui ascendit amando*: S. Aug: Jeżeli doczesny afekt niby niepodobne rzeczy do skutku przywodzi; nayprzykrzayszą gorzycz w słodkim podać sorbecie; nayniebezpieczniejszy atak z miłym przyimie aźardem; naydalsze zabiegi krótkim mierzy powrotem, *dulcia fecit amor*: To byto miłość tak ufilna BOGA, kochanie bliźniego, tak wlechnocnemu ulubione Pánu, miało w inwencyi, w dokazaniu rzeczy prymu ustąpić? Ey rzecz niepodobna, rozumiem: ile że mam Grzegorzá po sobie: *In quantum quisq; amat, intantum ad ingressum Regni appropinquat*. A że Jezuickim sposobem naycelniejszy BOGA kochanie, toć też y nayłatwieysze niebá dostanie: *Hi in curribus, hi in equis, nos autem in nomine Domini*. Psal: 19.

Jakoż zeluy kto Jezuickim sercem o Wiaré gdzie

idzie

idźcie o BOGA, náraz się ludziom, do rázu przypá-
dniesz BOGU do Sercá: *Nullum Omnipotenti DEO tale est*
sacrificium, quale est zelus animarum. Greg: super Ezech.
Mow ták wręcz, iák Jezuici, prawdę, ia dáię ci rękę,
że prawdá, (ile zem się dowiedział iż wszyscy Święci
Jezuici w niebie: *In gloria Caelesti ab Ipso JESU dicemur*
Jesuitae. Hugo Card: in Apoc: Cap: 2.) co mówię. A I-
zazałz Prorok woła, żeby czym prędzey otwarto tá-
kim drzwi do niebá: *Aperite portas & ingredietur gens*
iusta, custodiens veritatem. Ila: 26. Wiedząc o pewnym
śmierci dekrete, niech kto idźcie do Anglii, niech się
rezolwue ná gotowe męki do Japonii, niech dobrze
nátrze ná wściekłą záiuszonych Heretykow złość,
w reszcie ná samę śmierci potęgę; á to zá orderem
Świętey miłości, obaczy, ieżeli w momencie nie zgi-
nie? Ale w punkcie, że znaydzie niebo, poprzy się-
gam, *Si tamen compatimur, ut & conglorificemur.* Rom: 8.
Piekną rzecz iuż nie w martwych rękách, lecz w u-
martwionych widzę, bo w jedney berło, w drugiey
niebietką Koronę: *Beati qui persecutionem patiuntur pro-*
pter iustitiam, quoniam Ipsorum est Regnum Caelorum. Mat: 5.
Jezu ci to światu byli winni, że mu dobrze życzyli.
znoś że to z nie ni, co oni dla BOGA, wiary, croty
ponożą, á odnieśiesz w wieczności nadgrode. Garniy
się ták, do dobrego, á samo ci do rąk przyidzie niebo.
Kiedy ná Świętego Stefaná ciskáli żydzi kámienie,
Stefan okiem w niebo rzuciwszy, widział niebo o-
twarte. Otworem niebo dla káżdego stoi, ieżeli się
przy tym ostoi, że ták stoisz o Boski honor, bliźnie-
go Zbáwienie, iako Jezuitá, *Regnum DEI intra Vos est.*
Socyuszuy po Jezuicku Chryśtusowi hardy páchołku
do cierniowey korony, niewieściuchu do krzyżowe-
go umartwienia: *Amplius Domine Amplius,* A iák iest BOG
ná niebie, ták cię niebo nie minie: *Si quis vult post me ve-*

nire tollat Crucem, & ubi ego sum illic & Minister meus erit. Rozkazawszy dziś Xstus puścić dzieci do siebie, *Invite parvulos venire ad me*, przypuścił ich zaraz do niebá. *Tantum est enim regnum Caelorum*. Matth: 19. Zrownay gorna Fantazyo *Minimæ Societati*, ná nayniższe usługi dla miłości bliźniego rezolwowánym Jezuitom, którym nie nowiná, dziś dysputować, iutro z dziećmi repetować; dziś publicznie kazać, iutro kátechizować; kto się temu dziwuie, ia bynaymniey, bo wiem że wszystkich záżywaią sposobow, żeby tylko sposobne do kochánia BOGA widzieli subiektá. A náuczysz się że y z infimy promowuią prosto do niebá. Krotko mowiąc: *Loiolańska Milicya* w Chrześciańskim obozie, moim zdaniem, iest to *robur belli* świętsza Artylerya, przez ogniste granaty y bomby *Filii tonitru* przez strzeliste áfektá niebieską bombarduiąca Fortecę: *Regnum Caelorum vim patitur*, Równym y ty áttakuy sercem, á ásekuruie, że y gwałtem wnet odbierzesz, iák swoje; *Et violenti rapiunt illud*. Ia ná áplauz Ignácego Káwáleryi *in tesseram* pilżę z Gráwiną. Ord: *Præd: Soror Nostra es, o Sancta Societas, crescas in millia*.

Oddawszy tedy to, *Societati JESU*, com z wszelkieu fluszności był winien; pokazawszy to, co sczera prawda kazała: Bo lubo BOGA y bliźniego wszyscy kochać możemy, ále niewszystkich ná to, iák Jezuitci, sposobow szukamy: *Ignatii tamen alumnus Charitatem proximi nullo certo ac definito terminò conclusam habet propositam*. Hueber Ord: Min: Świętemu KOSTCE tylko ieszczem wiele winien. I że Jezuitą zostawszy; dostać się miał w łatwy sposob do niebá, to illacya: ále to dziedzieczna KOSTCE Fortuná, że miał prawo do niego, że był práwie urodzony Jezuitá, urodzony kochánek JEZUSOW: *Omnis qui diligit, ex Deo natus est: 1. Joán. 4*. Jeszcze w Mácierzyńskim Máłgorzaty żywocie do żywota

ma prá-

ma prawo wiecznego, gdy Boska Prowidencya ie-
szcze w żywocie Mátki niebieskim go chcąc Indyge-
natem uczynić, do Jezuickiego wprzód przypuszcza
go herbu, *quam olim esset militiam secuturus, Nomen JESU*
prænunciavit, pariturae Matris gremio Divinitus inscriptum. Brev:
Rom. W Macierzyńskich wnętrzności z Imieniem
JEZUS koopercie KOSTKA, á mnie się zdáie, że musi
to bydź Święta z Jezuity relikwia, do Sacrarium Świę-
tey należąca wieczności. Ledwie się z ziemi ten kwiat
polny w Polsce pokazał, iużci zaraz w Imię JEZUSzá-
kwitnoł *floret in ortu.* Niebieskiego sam pewnie kolo-
ru, *fulget imagine Cæli.* Ledwie ná świat KOSTKA wy-
dany, oczy ludzkie ná siebie obrocił. Winiłowało
co żywo Kásztelanicá, á dziwowali się wszyscy, z kąd
się wziął z Imieniem JEZUS Jezuitá *Natus hic ad JESU*
nomen sub nomine IEU. Ico Károlowi drugiemu Hi-
szpáńskiemu Monársze pánegiryczne przypisało pio-
ro, *Nasceris, & statim Carolus es.* Krolewic Hiszpáński
urodzony Károl; to ia to przyznáię KOSTCE, *Nasce-*
ris, & statim Iesuita es. STANISŁAW urodzony Jezuita,
á dziedziczny niebieskiey sukcessor Korony *Ius Pusia*
KOSTKA Extulit hoc secum. P. Wieruszewski S.J. Jeszcze
nie umiała chodzić dzieciná, á iuż, uchodząc złego,
chodzić zá Pánem potráfił, żeby trafił prosto do nie-
bá. Pierwsze kroki niewinney dzieciny, krok w
krok cnoty. Máły Stás, Święty nástawę: *puer ætate*
etiam, Sanctus habebatur. Ribadeneira S.J. Podraśta Laktan-
cyusz STANISŁAW dość sporo, bo iuż siagał niebá.
Niewielki dzieciuch, iuż wielkiey pocźciwości czło-
wiek, *Devotio supra ætatem, virtus supra naturam.* S. Ambro:
Brákováło lat cnocie, ále látom nie zbywało cnoty; *In*
brevi explevit tempora multa. Sap: 5. Młody dzieciuch,
skromny modest, Anioł w ciele, mógł by z niego Je-
zuitę malować: *Pueri sub imagine pulchra*

Virtus exiguo in pectore adulta latet.

Wigilancyusz Professor Prześławney Akadémii Krákovskiej, naypierwszy STANISŁAWA Dyrektor. Pilnował tylko funkcyi swoiey ale nie przestrzegał KOSTKI. Wigilancyusz, stroż w KOSTCE szczęścia własnego. Sławny Professor, mając STASIA przy sobie, informował świat cały, iák się Akadémik z Jezuitą komportuie.

Wyśłany do cudzych kráioy Zákrocimski Ká-sztelánic KOSTKA, w Wiedniu do szkoł chodzi, sam światobliwego życia Professor, *Non minus exemplo sodalibus, quam venerationi fuit.* Brev: Broń BOZE przy ślicznym młodzieńcu szpetnym plusnąć słowkiem, mdał, padał iák bez duszy ná ziemię. Mdleć od strachu niewinność, gdy plugawą widzi z krzywą gębą mąszkárkę. Poczciwości supressya, gotowa ná niewinne serce opressya, y tám się własnego tylko wstydu ratuie szkarłatem. *se sustinet ipsa.* Trucizną był ziemią trącaący dyskurs ziemikiemu Niebiáninowi, nauzeą czyniła, plugawa konwersacya KOSTCE, bo już y w gębie y w sercu miał smák Jezuićki, *fordet mihi terra, dum Caelum aspicio.* Z skłonnym do swáwoli Páwłem brátem rodzonym, przez dwie lecie w Wiedniu wiele ucierpał KOSTKA, znáć że nie do światá człowiek, bo by inszy miał u światá respekt: *Mundus quod suum est, diligeret.* Mnie się zaś widzi, że STANISŁAW w Wiedniu, w persekucyách, dwuletni po Jezuićku odprawił nowicyat, żeby wypróbował: że má prawo doniebá, *Beati, qui persecutionem patiuntur &c.* Wszak y Jezuići według S. Franciszka Borgiaszá, persekucyą żyją. Mortyfikował różnemi sposobámi, sam różnych inklinácyi, różney fantázyi, różnego życia brát rodzony STASIA, żeby go tylko do swey mógł nákrećć myśli, lecz ná Jezuitę trafił. Do Niebám się, nie do
ziemi,

ziemi urodził, mawiał KOSTKA, nie mam sprawy do
ziemi, kiedy mam prawo do niebá. Nie dał się námo-
wić, bo któż kiedy ná co złego Jezuitę náмовił?

W Luterskim domu miał S.KOSTKA w Wiedniu
gospodę. Boska to zordynowała dyspozycja, żeby u-
rodzony Jezuita przy Luterskim stole kością w gárdle
stał Lutrowi: *Luthero & Calvinio & aliis Hæreticis Igna-*
tium & Societatem ejus objecit Dominus, Paulus III. Zácho-
rował w tym śmiertelnie nieśmiertelney sławy mło-
dźzieniec. Przez piekielną inwazyą zazdrośny i zczęścia
KOSTCE czárt przeklęty w postaci psa trzykroć rzu-
ca się ná chorego STASIA. A zaś się psie od tey KO-
STKI, KOSTKA y z kostkami Święty, záczy wará
diable! bo to na ciebie exorcyzm. Prędzey się uda-
wisz, niż się przy tey, psia bestyo, KOSTCE pożywisz,
bo to KOSTKA bez mięsa, czyli Anioł w ciele. W
Heretyckim choruiącemu domu Aniołowie Święci
Nayświętszy administrują SAKRAMENT: zfatygowa-
nego w Rzymskiey drodze Peregrynantá Anielskim
posilają chlebem: Tak się godziło, żeby ci, co JEZU-
SOWI służą y Socyuszowi JESUSA służyli. Tak trá-
ktować Niebieskim Ministrom KOSTKĘ przyzwoito
było, który już miał prawo do niebá. Náwiedza
Monárchini niebá słabego KOSTKĘ; dla większych
pieszczot choremu ná łóżku Pána JEZUSA podaje;
Páńska taka chorobá. Pátrzay ludzka niewdzięczności,
iák BOG humanistá wszelką z ludźmi certuie ludzko-
ścią: *Ipsius gloria est esse in Societate hominum.* S. Ant: de Pad:
Weseli się młodzieuchny z máleńkim, Senatorski Syn z
Pánem całą gębą; á do swojego mówiąc, KOSTKA z
Pánem JEZUSEM właśnie po Jezuicku odprawuie
rekreacyą. Obliguie Nayświętsza MARYA KOSTKĘ
żeby poszedł do Jezuitow: *Ingredere, inquit, Societatem Filii*
mei. (Słuchaycież ludzie! że do Jezuitow y samá MA-

RYA námawia) z iáką dewocją był z áwſze ku Mátce Boſkiej, z tą ochotą, Mácierzyńskie ley pełni roſkáz. Proſi ſię Jezuitom w Wiedniu: uchodząc importuny, zbyli KOSTKĘ odpowiedzią, ále przecie nie pozbyli Świętego. Bieży do Rzymu bo tám dla takiego Aspirantá mieyſce, tám ſuſceptá dla urodzonego Jezuity gotowa, z kąd ſię Jezuici wzięli. Przyięty ſwoy od ſwoich, wſtąpiwłszy z á fortę, myſlał o intromiſſyi do niebá iuż *hac Matre beatus*, á w tym przez aſcetyczną expreſſyą X. Kráſzewſki S.J. pobożną ceremonią, zfatygowane STANISŁAWA nogi nie tak umyć, iák ucałować pokornym uſiłuię ſercem, *Vestigia tua oſculis humillimís lambo*. I á niegodny koło tey Świętey liżę ſię Koſteczki, bo choćciem czáſem ápetytu złęgo, ále guſtu z áwſze dobrego.

Już STANISŁAW u Jezuitow w Rzymie, á tym czáſem ktoſ rzucił projekt, że pewny párentelát Polſki do cudzych wybrał ſię kráioſ, żeby Krolewſki złápał wákáns, y wrocił ſię z honorem do domu: *quidam nobilis abiit in regionem longinquam, accipere ſibi regnum, & reverti*. Luc. 2. Bydź to wſzytłko może: wſzák z Jezuickiego Nowicyatu w Kázimierzu ádorowálá Polſká Páná, ktoremu Wielebny Jozef de Cupertino Franciszkan, przyſzłe wyprorokował ſukceſſa. A pomináwſzy y to. Poſzedł urodzony Polak *Nobilis* do Rzymu, *in regionem longinquam* S.KOSTKA, á żeby právem ſobie należące przez Konſtytucyą Ewangeliczną, odebrał niebo *Accipere ſibi regnum*, Jákoż że z tym honorem, y do ſwoich powrocił KOSTKA Polakow, doſć iáwny dowod pokazał, kiedy Im nie raz niebá przychylił. *inclinavit Caelos, & descendit*. Pſal: 17.

Krotko mowiąc: krotko żyjąc, umiera KOSTKA, doſć długo iednáć był Jezuitą; bo cáłe życie. Co mówię umiera! iákó żywo. Wyſechł od miłóſci Boſkiej upałow, tylko KOSTKI ſkora á koſci: *pellis meae conſumptis*

carnibus

carnibus adhaesit os meum. Rozszedłszy się z ciałem, Socy-
usz JEZUSA, poszedł *ad societatem Civium supernorum.*
jako do własnego ogrodu *in paradisum Voluptatis* na re-
kreacją odszedł, Nowicyusz wyszedł do domu Wie-
czności *in Domum Professam.* Odszedł iako urodzony Je-
zuita, iako kochany Polak, po interessie Oyczyzny Pol-
skiej, iakoż tyle Iey wyrobił, ile za Iego Protekcyą.
Koroną Polska, ile w Poznaniu doznała łask y dobro-
dzieystw Boskich. *Omnibus solatia fundit.* A ia wielkością
zaślug Jezuickich, zacnością S. KOSTKI obciążony
stawam, *Copia me perdit* y kończę.

Magister bone quid boni faciam &c. Wiem, że nam cho-
dzi o niebo, to nam pewnie o łatwy sposob dostać się
do niebá. Zyi po Jezuicku ktokolwiek, iuż maż pe-
wny żywot wieczny; kochay BOGA całym sercem,
wszelkim służ bliżniemu sposobem, to całe Jezuickie
życie, á tym fortelem fortkę sobie otworzysz niebieską.
Nie możesz tak usilnie kochać BOGA iak S. STAN-
SŁAW, kochay przynajmniej tak iak możesz. Temu
rospalone miłością chłodzić pierś musiano, ty się
przynajmniej w własnych łez kąpieli obmyj, które
ci uwaga Boskiej wycisnęła z oczu miłości, á iuż
będziesz grzeszniku grzeczniejszy dla BOGA: *est ho-*
nor & lacrymis. S. KOSTKA, wieża z kości słoniowej
na ozdobę niebieskiej, erygowána Boskiej miłości,
Architektoniką. Jerozolimy z Jezuickim herbem, *tur-*
ris fortissima, in qua nomen Domini. Stáray się áby o to ká-
toliku, ábyś nie był *lapis offensionis*, ná którym się nie ie-
dná obrażała poczciwość, á będzie z ciebie *lapis Angu-*
laris, do niebieskiej struktury. Nie możesz trybem Je-
zuickim kazać, spowiedzi służyć, uczyć, nawracać
błędnych do uznania BOGA, prawdy, zbawienia:
Przynajmniej do dobrego, złego namawiaj, upomi-
nay słowem, buduy przykładem. Lecz pátrrz tylko;

E... żebyś

żebyś drugim pokázuiać drogę do niebá, nie wpadł
sam ná łeb do piekła *Attende nè incidas.* Umiera ie-
den *ex Societate JESU* (o czym X. Kráśzewski S. J.) Coadiu-
tor, Bráćiszek Westyary, czyli Kráwiec, w tym każe
sobie podać igiełkę y rzecze: *ista clavis aperiet mihi Cæ-*
lum, ten kluczyk przytráfi mi się do niebieskiej klau-
zury. Dobry z Kráwca fortyan. Pobożni Kátolicy!
Jeżeli ieden Kráwiec, tak sobie wysmienieć zákro-
ił ná niebo, mizerną igiełką przylzył się do niebá,
przyszył się do Świętych; szyjąc Jezuitom suknie,
płaszcz, ułzył sobie wieczney chwały sukienkę *Ve-*
stem nuptialem, což o drugich rozumieć, ktorzy Du-
szą, ciátem, głową, sercem, pracią ná niebo, służą
wszystką áplikacyą w tym co do zbáwienia należy.

O BOZE moy! Stworco moy! sędzio moy! igłą
sobie ieden Jezuitá zárobił ná niebo, prace náłze,
áplikacye náłze dla próżney áwántáżu exystymácyi
czegoż też będą warte u Ciebie. Milionowe ludzkie
fatygi, tyśiączne odoczesność zabiegi, czy też doy-
dziecie iákiey u Pána BOGA wagi? Ach gdyby Je-
zuickim czynione sposobem; *ad Majorem DEI Gloriam;*
pewnie by y do niebá więcey komu nie
trzebá, *ut habeam vitam æternam.*

A M E N.



SUPLEMENT KAZANIA

Od Ubogiego dość Znaczny

Zrozlicznych cnot Stanisława wżyciu, z niezliczonych łask w cudach
z licznych pochwał od mądrych, z nieoszacowanych zasług Jezuitor,
w ośmnastey liczbie, do komputu lat życia Kostki należącey,

D O Ł O Z O N Y.

KOSTKA wżyciu Święty *Natus ad aras*

I.

Ociec Świętego Stanisława był Jan Kostka z Rożkowa, Matka
Małgorzata Kryśka z Drobnina, nie drobney iednak familii, bo
wielkiego imienia, wysokiego szlachectwa, honoru y sławy. Tego gdy
ielse w swoich Matka wnętrznościach nosiła, na Jej pierśiach w
szczerozłoty Jmie Jezus zaiśniało promieniami *Ex magno genere
es tu Tob: 5. Dominus ab utero vocavit me de ventre matris meae
recordatus est nominis mei. Jsa: 49.*

2.

Urodził się w Rożkowie, w starodawney Przodkow swoich Oyczy-
znie, w Zakrocimskim Powiecie, Kasztelanie Zakrocimski R. P. 1550.
Podraśtając Kostka, wziętey z chrztu S. niewinności dochował, strze-
gąc się naymnieyszey grzechu okazyi, dla nieskazitelney czystości
w ciele Anioł, wielkicy przy tym wstrzeźliwości cierpliwości, y po-
kory maz: Gdy przy nim nieforemne wymowiono słowo, mdlał, y
padał na ziemię. Tak żył, do Roku lat swoich 15. w Domu się
zabawiał. *Servus autem tuus timet Dominum ab infantia sua 3. Reg:
18. Nam cum ab infantia sua semper Deum timuerit Et mandata
Ejus custodierit, immobilis in Dei timore permansit Tob: 2.*

3.

Gdy się Luterska w Polsce szerzyła herezya, wysłany Stanisław
z Półtem Bratem swoim starszym do Wiednia. Tam Stanisław od
Brata swawolnego wiele przez dwie lecie ucierpił; Bogu iednak przy-
miłym sumienia pokoiu usilnie służył. Osobliwsza do Matki Boskiej
miał dewocya, Także do S. Barbary konających Patronki uczęszczając
z pilnym y nabożnym przygotowaniem się do Sakramentalnego stołu
*Vir Fratri suo non parcat Jsa. 9. Detrahebant mihi, ego autem ora-
bam Psal. 108.*

F 2

4.
Myslać zupełnie świat porzucić, prosi się do Zakonu Soc: JESU, lecz od Prowincyała Laurentego Magiusza nieprzyięty, z tey przy- czyny: że na to od swoich nie miał konsensu Rodziców. Wtym za- chorował; gdzie czarta, w postaci psa rzucaiacego się ná siebie, Krzy- żem S. odegnał. W domu Heretyckim choruiac, od Aniołow, przy asystencyi Barbary S. niebieskim posilony prowiantem, *Omnis enim qui invocaverit Nomen Domini, saluus erit* Rom 10. *Panem Ange- lorum manducabit homo* Psal: 77.

5.
Nawiedziła Go w tey chorobie Náyś: Matka Boska piasłui- a Dziecinę Jezusa, ktorego na łozku Kostki złożywszy, żeby Je- zuita został obliguie *Eram infirmus & visitasti me* Matth: 25. *Ego Dominus vocavi te in iustitia, & apprehendi manum tuam & servavi te* Jsa: 42.

6.
Trapezowany od Brata Stanisław, czyniac przez to pretext do ucieczki, noc na modlitwie strawiwszy, rano u Jezuitow Mszy S. wysłuchawszy, w płociennym odzieniu uchodzi z Wiednia, tam, gdzieby go do Societ: J. przyięto, *Apparuit ei Deus, cum fugeret fratrem suum.* Gen: 35. *surgam & circuibō civitatem, per vicos, & plateas queram, quem diligit anima mea.* Cant: 3.

7.
Brat to postrzegszy na rozszadzonych koniach szukać go y sci- gac umyślił, radząc się czarownicy, która droga KOSTKĘ ma przesładowca śladować. Ktorego lubo iedni nadiachali, przecie go niepoznali; Innym iak wryte, konie stawały, á czarownica respons dała, że niezgadnę tego. *Illius via nobis ignota.* w tey drodze był mu przewodnikiem łabędź. *Saule, Saule quid me persequeris.* Act. 9. *Iustitia custodit innocentis viam.* Prov: 13.

8.
Rozumieiac na Heretycki zbor, że to katolicki Kościół wstąpiwszy do niego Świętszy Pielgrzym, o Eucharystyczny prosił posiłek, lecz wnet widzac się oszukany, serdecznie płakał: wczym iednak pocieszony, gdy Opatrzność Boska Anielskim posila Go Chlebem. Tym zmocniony, stawa w Dylindze Kostka, u konwiktorow z głęboka pokora nilkie odprawuie usługi: *Reversusquē est Angelus Domini secundo, & tetigit eum, dixitquē illi surge, comede, grandis enim tibi restat via* 3.Reg: 19. *In facie quidem humilis sum inter vos.* 2. Cor: 10.

9.
W dzień SS. Apostołów Szymona y Judy R. P. 1567. do zakonu od S. Franciszka Borgiasza przyięty, w Domu Professow y w Col- legium kuchenne wypełniwszy usługi: do nowicyatu u S. Je- drzeia na probę, postany. Tam oprócz zacnych wieku ludzi, miał współ

nowi

JESU, Nowicyusza X. Stanisława Warszawickiego Wielkiego w Polscze Prałata.
Et quia acceptus eras Deo, necesse fuit, ut tentatio probaret te. Tob 12.
Fratres ejus viri fortissimi 1 Paralip: 26.

10.

Pod dyrekcją Klaudyusza Aqvawiwy oddany, od tego wielce
doskonatym w probie uznany. A Alfons Roiz, przed którym
dożywotnia czynił Kostka spowiedź, wyznał potym, że śmiertelnego
w nim nie uznał grzechu *Cumquē esset junior omnibus, nihil tamen*
puerile gessit in opere. Tob. 1 Et non inveni in te quidquam mali 1.
Reg: 29.

11.

Dowiedziawszy się O Jego wokacyi Ociec, surowy list piśze do
niego, na który mu Stanisław pełnym Ducha S. odpisuje stylem. A
Joan: Fran: Comendonus Kardynał dwakroć do Polski Papieski legat,
Kostkę Nowicyusza nawiedza, y Oycom go, y zacność Domu Jego
zaleciwszy, sam się modlitwom Jego oddaje, *Dividentur Pater in*
filium, & filius in Patrem Luc 12. Adieruntquē eum Principes Sa-
cerdotum. Act: 23.

12.

Przy wielkiej modestyi, nigdy go niewidziano smutnym. Patrza-
cy na Niego wzruszali się do zakochania w czystości. Na Modlitwie
bez roztargnienia zostając, Boską miłość tak Jego niewinne go-
rzało serce, iż ie muliano chłodzić chustą w zimney wodzie zmaczać:
confido enim Eum modeste ac humane acturum, & sequentem propositum
meum 2. Mach: 9. Aquae multae non potuerunt extinguere charitatem,
nec flumina obruent illam, Cant: 8.

13.

Tak był posłuszny, iż raz z Klaudyuszem Aqvawiwą (który był
potym Generałem Soc: JESU) do kuchni drwa nosząc, gdy Klau-
dyusz z swej chęci więcej dREW zabierał, Kostka zaś tylko tyle
nosił, ile mu kucharz rozkazał, mowiac: Ja nieodłapię liczby rozka-
zaney. *Julius Facius* Jego spowiednik y Rektor, gdy mu w serde-
cznych ku Bogu zapalach rozrywkę przez posłuszeństwo czynił; bez
wszelkiej to przyimował alteracyi: *Et facies quodcunque dixerint,*
qui praesunt loco, sequerisque sententiam eorum. Deut: 17. In audita
auris obediuit mihi Piel: 17.

14.

Mowiac raz powszechną Kostka Spowiedź, gdy przyszło do *mea*
culpa, tych słow wymówić niemógł. Idac zaś z Emmanuelem Te-
ologiem za socyusza do P. M. śnieżney w Rzymie, spytany: ieżli
Kostko kochasz Marya? z śliczną kompozycją tę dał odpowiedź,
Quid quaeris Pater? est mea Mater, coż to jest Oycze? wszak to Ma-
tka moja. *Et non est inventa in me iniquitas Psal: 16. Super salutem*
& Speciem dilexi eam Sap: 7.

G

15.

Gotuiac się na nabożne festu uczczenie S. Wawrzyńca, (który był Patron Jego na ow czas Miesięczny) prosił Rektora w wigilia święta, aby mu znaczna iaka naznaczył penitencya, nad to aby w samo Święto publiczna przy obiedzie czynił dyscyplinę, y w tenże dzień w kuchni aż do obiadu służył. Spytany od Magistra Nowicyuszow o czym by też w kuchni myśl miał, odpowiedział; patrzac na kuchenny ogień przypominałem sobie ogień piekielny, na którym zaśluzyl, i ogień ow, którym żywo pieczono S. Wawrzyńca. *Et reliquia cogitationis diem festum agent tibi.* Psal: 75 *Et audisti verba illius de medio ignis* Deut: 4.

Rozchorowawszy się w tenże dzień S. Wawrzyńca, gdy mu iść na łożko kazano, niż się położył; wprzód krzyż S. na nim uczynił, z weselem mówiąc: jeżeli się P. Bogu podoba; abym z tego łożka nie wstał, stań się wola Jego. Na dzień przed śmiercią powiedział, iż przyszley miał skonać nocy. Więc Rektora prosił, á żeby go na ziemię złożyć z łożka dopuścił, gdzie z wielką swoją pociechą Przenays: sakramenta przyiał *Christo confixus sum Cruci, vivo autem jam non ego, vivit verò in me Christus.* ad Gal: 2. *Scio enim quod Redemptor meus vivit, & in novissimo die de terra surrecturus sum* Job: 19.

Przyiawszy ostatni w drogę wieczności wiatyk, wtym do X. Rektora rzecze: *Tempus breve est.* Czas krotki iest. Na co gdy mu X. Rektor odpowiedział: *Reliquum est.* Ostatki iest; przydał Stanisław: *Præparemus nos.* Gotuymy się Jakoż dwa kroć się spowiadał, wszystkich przepraszaiac, Krucyfiks w rękę trzymaiac, ten nabożnie całował nie bez serdecznego afektu. Także y obraz przeczysney Matki; Świętych na ow straszny termin wzywaiac Patronow, powtarzaiac: JEZUS MARYA niby się wdzięcznie uśmiechając, w dzień W niebo wzięcia Matki Boskiej w Bogu zasnął: *Fortis est ut mors dilectio* Cant: 8. *Pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum eius* Psal: 115.

Pewny ex Soc: Jesu Zakonnik tey nocy, kroćy skonał Kostka: widział osobę iakaś, mówiącą do siebie: *Stanislaus jam in caelo, jam in caelo.* Już w Niebie Stanisław, już w niebie. Pius V. Papież dowiedziawszy się w kilka godzin o śmierci Kostki, rzekł: *Beatus ille Stanislaus Polonus.* Błogosławiony Stanisław Polak. Dał mu tenże tytuł przy Beatyfikacyi Jego Klemens VIII. Msza y pacierze kapłańskie o nim pozwoił Klemens IX. Za Patrona Krolestwu Polskiemu y W. X. Litewskiemu dał Klemens X. Dekret kánonizacyi Jego ręką własną pisał Klemens XI. á Benedykt XIII. do skutku przywiódł *Beati mortui, qui in Domino moriuntur* Apoc: 14. *Beatus & Sanctus, qui habet partem in resurrectione prima,* Apoc: 20.

KOSTKA w Łáskách cudowny: *Satis omnibus unus.*

1.
Oprocz sześciu umarłych od S. Kostki wkrzeszonych: (o czym P. Vieira w Swym kazaniu w Rzymie mianym wspomina:) Stanisław Berent Jana Berenta Pilarza Waleckiego syn, żadnego życia nie pokazuiać znaku, za umarłego miany, y gdy już o pogrzebie myslono, w tym Rodzicy Jego do S. uciekaiąc się protekcyi Kostki; żywego y zdrowego obaczyli syna. *Ex Processu.*

2.
Katarzyna Winklerowa Rayczyzna Poznańska umarłe porodziwszy dziecię, ledwie wotum do S. uczyniła Kostki, wnet obaczyła żywe.

3.
Stanisław syn Obywatela Poznańskiego z swawoli po zamarżley biega-
jąc Warcie, nieostrożnie od drugiego popchnięty, wpadł do wody, y
utonął. Z tamtąd wydobyty nieżywy. Na to szczęściem trafili dwóch
OO. Soc: J. którzy zaraz modlać się za umarłego do S. Kostki
goraco, nie tak rozgrzali zmarłego, iako ożywili trupa. *P. Oborski.*

4.
Marcina profesya Cyrulika, sekta Lutra, syn, kapiący się w Wār-
cie, utonął, przez trzy godziny w wodzie będąc, na lądzie
przez pułgodziny leżało ciało bez Duszy. Zgromadzony lud gdy
go protekcyi Kostki S. oddawał; święty syna żywego oddał Oycu.
Ociec iednak luter zakamiał, w swoiey herezyi umarł. *Ex Processu. 1663*

5.
Stanisław Woysza S. J. urodził się we Lwowie podobniejszy
do straszdyła, niż do dziecięcia. Była masa na ciało ludzkie, nie ciało.
Ręce y nogi bez palcy, oczy bez powiek, głowa bez czałzki; poło-
żony na Ołtarz Stanisława S. Rzecz cudowna! poprawiła natury łaska
Kostki. Brzydkie monstrum przeformowała w cud urody; potym wiel-
kiey doskonałości y sławy człowieka, *Tanner. in vita P. Stan. Woysza.*

6.
W Wielkiej Polscze Woyciechowi Miaszkowskiemu Stolnikowi
Podolskiemu w Gostyniu kość w gardle uwięzła, ledwie westchnął
z ślubem do Kostki, w momencie kość z gardła wypadła: a chory
z iawnego śmierci niebezpieczeństwa wyszedł. *X. Oborski.*

7.
X. Przemysław Rudnicki Soc: J. z przyłomanego zębu niewypo-
wiedzianym będąc zdięty bolem, gdy żadnym poradzić sobie nie-
mogł lekarstwem, do Świętego Kostki uciekł się Relikwii, które le-
dwie do ust zboliałych przyłożył, zaraz ból ustąpił. *P. Tylkowski S. J.*

8.
Piotr Obywatel Poznański z ciężkiego bólu oszalał. W tym gdy-
głowy Jego S. Stanisława Relikwiami dotknięto, przyszedł-
szy do siebie, cudownie ozdrowiał. *P. Oborski.*

9.
X. Michał Kraśuski S. J. zarazony powietrzem, za protekcyą S. Kołki, tak od złey zarazy, iako y od śmierci wolny, życie swoje Łasce S. Stanisława przypisał. *Ex Processu 1661.*

10.
Religiosus Wysocki S. J. Coadjutor, zostawiony pod czas powietrza dla pilnowania Collegium; między samemi trupami y ustawiczną śmiercią samże zdrowy y żywy, S. Kołki opiece przyznał, któregoś sobie w tey potrzebie za Patrona obrał. J to samo przysięga ztwierdził. *Ex Processu 1633.*

11.
X. Gaspar Solłski Soc: J. gdy uczynił ślub pościć wigilią do S. Kołki, żeby Bog za tego przyczyną zachował całe Zgromadzenie od powietrza; pokazał mu się S. Stanisław w tey postaci, iak go w Poznańskim widzieć Obrazie, mowiac: *Nemo jam Reverentiarum Vestrarum morietur.* To jest: żaden iuż Jezuita nie umrze. Jakoż tak się stało. *Ex Processu 1633.*

12.
W. R. 1632. w Miesiacu Grudniu Jacek Chudziec dzieciuch lat 10. mający, zarazony powietrzem, ostatniey życia wyglądał godziny, w tym żałosna matka czyni *Votum* te suknie, w których była, na Antependium dać do Ołtarza Kołki S. zaczym dzieciuch zaraz ozdrowiał. *Ex Processu.*

13.
Emerencyana matrona z Poznania na prawe oko przez dwa lata niewidząc, modłać się przed Ołtarem S. Kołki, w dawnym ieszcze OO. Jezuitow kościele, wzrok sobie doskonały uprosiła. *Ex Processu.*

14.
W R. 1624 zachorowawłzy śmiertelnie Stanisław Trampczynski, opuszczony od medyków, gdy śmierci wyglądał, czart mu się pokazał, tym go strasząc: *mories, mories, & inferno injicies,* Jak umrzelś, do piekła wrzucony będziesz; w tym wstłchnie o pomoc do Kołki S., który pokazawłszy mu się po Jezuicku, temi pocieszył słowy: *Nè timeas, supervives, & sanaberis: Deum in Trinitate unum, & V. Deiparam invoca.* Nieboy się, pożyjesz, y ozdrowieiesz: Boga w Trojcy iedynego, y Matki Boskiej wzywaj. W tym upewniwłszy S. Kołka odszedł, a chory przyszedł do siebie. *P. Tyłk: S. I.*

15.
Trafiło się, że w kredensie Zakonnym, rozkładając szklenice, upuścili młodzi Nowicyuszowie portatel ze szkłem: Potłukło się wszystko, krzykna na Stanisława! *Stanislae Omnipotens, salva.* Stanisławie Wielomozny ratuy, wnet modlitwa swoia rellaurował, y szkła owe reparował. *X. Bielicki*

16.
Mátrona Rzymka przyuboższey kondycyi, gdy w piwnicy swojej
włzy-

ya
ois

wszystkie powiedle rozmaryny, z których obeyscie swoje miała,
obaczyła: Obrazek S. Kostki, o Relikwia Jego potarty wniosła, y
wszystkie owe rozmaryny na pierwszy swoy kolor y wigor ożywiła.
In vita Ipsius Italicè ita.

17.

We Lwowie podczas powietrza pobożna Matrona widziała w O-
błokach Kostkę S. a on kwiaty rozmaite rozrzuca, gdzie zaraz zdrowie
publiczne nastąpiło. Zkad się wziął potym zwyczaj pocierania kwie-
ci o Relikwia S. Kostki, kóre doświadczone, potym było tak wielu
cudami lekarstwo. X. Tytkowski S. J.

18.

Pod czas pierwszej wojny Chocimskiej za panowania Zygmunta
III. na tryumfalnym wozie S. Kostka z Nays; Matka y Panem Jezusem
od zachodu ku wschodowi spieszacy na powietrzu się pokazał, za-
ktorego pomocą Polacy przelży siedm kroć sto tysięcy Nieprzyacie-
la na ow czas zbili: *K bierzyci in vita Vlad: IV. w Roku zas 1632 S. Kost-*
ka w Lubelskim obrazie w tę Niedziele, w którą Ewangelią o Jezusie
placzacym czytała, płakał. Toż uczynił y w Kamieńcu w obrazie
swoim. Toż w obrazie swoim u S. Piotra w Krakowie podczas Wie-
deńskicy. X. Bielicki S. J. A X. Daniel Bonikowski O. S. Franciszka
Syn w Roku 1623. gdy po Jutrzni modlił się, w zachwyceniu widział
Boga Oycę gniewaiącego się na Polskę, już rozkazuiącego Ministrom
swoim onęz karać; widział y Matkę Boską błagaiącą Boga za Polską:
J w tym do blisko siebie stoiącego S. Kostki mowiaca Et tu non Oras
serve Filii mei, pro tua Polonia & pro tuis Fratibus? J czemuż się sługo
syna mego za twoię Polskę y twoich Braci niemodlisz? Co gdy czyni
S. Stanisław, z Matką Boską zagniewanego przebłagał Sędziego
Process: Crac: fol: 65.

KOSTKA u Sławnych prześławny, *Suo se lumine condit.*

1. *Quod devotione supra etatem, virtute supra naturam instituerit*
Eum Altissimus. Clem: X. in Bulla.

2. *O Stanislaum parvum puellum magnum Sanctum! Urba: VIII.*

3. *Juvenis Polonus moritur, & ad Jlius tumultum tota Roma cur-*
rit! & nos quid manet? Toletus Card. de S. Stan:

4. *Perfectissimum Sanctæ vitæ exemplar est factus praesertim*
quod dives pauperrimus, Nobilis humillimus, Juvenis Castissimus, sui vi-
ctor acerrimus extiterit. P. Krafzewski S. J.

5. *Orat Beatus in Caelo pro Patria, quæ sæpe vim precum ejus ex-*
perta. Orat etiam pro sua Societate. P. Tytkowski S. J.

6. *Hic Beatus videtur si nilis puero illi, quem Christus in medio Di-*
scipulorum statuit. De hoc sui Patriotæ possunt dicere: quod Joseph de
Beniamin. Idem.

7. *In summo adulescentie flore flos ipse præ humanum Divino-*
rumque decorum gratia, specie, atq; odore suavissimus. Ribaden: S. J.

8. To-

H

8. Totus deniq; curâ fixus in cælo Stanislaus, etiam in exercitationibus Scholasticis, pia tractabat argumenta, ac plurimum Cœli Reginæ laudes. Idem.

9. O Quoties hic raptus toto fruebatur & complectebatur Numine! O quoties corpore in terris posito, anima Ipsius jucundabatur in Cœlestibus! O quoties in summa paupertate delicias Paradisi pascebatur. Joan: Schôter Conr.

10. Verè itaq; dilexit eum Dominus, tanquam animam suam. Dilexit ut animam suam; uniendo illum sibi intimè. Dilexit ut animam, cumulan- do bonis ac charismatibus. Dilexit beatificando illum in gloria. Idem:

11. Nulli certè Imperatorum tot erecti arcus triumphales ac B. Stari- slao aræ, sacella, fana, saxa, Basilica. Præfectio centuplum recepit, & vitam æternam possedit. Idem:

12. Erat is infirmior viribus, sed affectibus potentior, infans atate, sed canus sensibûs. Idem:

13. Vicit amor incendiarius, quia Cor Kosiæ inflammavit, & su- stulit. Vicit Kosiæ, quia amoris bona possedit. Idem:

14. Stanislae diem primis fulgoribus explet, una aurora tibi, vespere, & una dies. Tu Juvenum, Tuq; Ipse senum Tu gloria, nostri Or- dinis, ætherei fls; decusq; poli. Lechiadum tales parvunt si semina messes, cur ego non isto natus in orbe fui? Roma Tibi Tua sit, Ina sit Masovia cordi, Te dedit hac terris, Te dedit illa polo. P. Bernardus Colnagus S. J.

15. Sudavit natura parens formando tenellum, in gremio Kosiæ, similem cui reddere posset ex magnis, cunctisq; Diis, P. Wieruszewski S. J.

16. Quod docuit verbis, dum vixit Xavier Indos, prodigiis hoc Kosiæ docet. Idem:

17. Stanislaus Kosiæ per Anagramma sonat, Costa laus Sanctis. P. Gzowski S. J.

18. Sanctus Stanislaus Kosiæ servator Urbis. Civit: Leopoli liberata à peste

KOSTKA w Iezuitach wŹysztek. Ad unum redigit

1. Fuit propter maj9 bonû meû, ut ego cognoscerẽ, & tractarẽ cum gẽte adeò sancta, qualis est Societas JESU. S. Theresia V. vitæ suæ Cap: 23.

2. Habitabam prope illos (scil: PP. Soc:) gaudendo valdè, quòd tra- ctarem frequenter cum illis: quia tantum cognoscendo sanctitatem illo- rum conversationis, erat magnus profectus, quem anima mea sentiebat. S. The: c. 14.

3. Quantum Religio Soc: J. in Ecclesia ad Fidei, pietatis, & Religi- onis augmentum profecerit, & in dies magis proficiat, nos ipsi scimus, & Christiana Respublica novit universa. Paul: V.

4. Nos considerantes Religionem prædictam, uberrimos fructus, ad Dei laudem, & S. Catholice fidei propagationem per universum orbem, dedisse

dedisse, meritoq³ in suis piis institutis conforvandam esse &c. Greg. XIII

5. Pium & utile Societatis Jesu institutum. Idem Greg:

6. Quantò fructuosius in colenda Domini vinea se exercet veneranda Jesu Societas, digniq³ aeterna mercede Operariis abundare conatur, tantò propèsius contèdimus Eam, Religiosamq³ subinde, quam instituit Prole, unde. tota Resp: Christiana ubiq³ sublevatur, prosequi & confovere, Idè Greg.

7. Cumq³ tanti laboris Socios & validos remiges Divina nobis Providètia prapara verit, eorum opera in superandis sævientis pelag itempestatibus, nos maxime sublevat, qui pro communi fluctuantium Animarum salute, propria commoda nihil pendunt, seq³ ad omnia discrimina exponunt. Idem Greg.

8. Considerantesq³ laboriosam atq³ indefessam operam, quam Veneranda Soc: Jesu in seminanda sapientia salutare inter ceteros ipsius agri cultores ubiq³ præstat; dignum quin debitum reputamus &c. Clem: VIII.

9. Neq³ verò quidquam fructuosius experti sumus, quàm si multos operarios nancisci possemus ex Soc: Jesu, qui tanquam expediti velites quoquo-versum ad lucrandas animas excurrerent. Steph: Rex Polon.

10. Cum verò P. P. Soc: Jesu singularem cultus Divini Zelum animò conceptum, ità ardent³ studio promoveant, ut in extirpandis hæresibus, juventute literis & pietate instituenda, ac veritate Catholica, doctrinâ & moribus asserenda, & illustranda, primas sibi partes vendicent, &c. Sigilmundus III. Rex.

11. Venerabiles Soc: Jesu Patres, qui his nostris tēporib³ ubiq³ terrarum, tum in juventute bonis literis imbuenda, tum in hæresibus extirpandis, tum in depravatis moribus corrigendis fructuosè desudant, quod nos ipsi & in hoc Regno, & in aliis exteris Nationibus nostra cum consolatione vidimus, manibusq³ propemodum palparimus. Carol: Chotkiewicz M.D. Lithv: exerc: Dux.

12. Vos o selecta Divinæ prædestinationis pignora! Vos o præclara Soc: Jesu sidera! Vos, qui animis & viribus intēditis in sanctuarium Dei, & pro Ejus gloria cordatè operamini: Hueber Ord: Min.

13. Societas IESU virorum præstantissimorum varietate excellit. Idem:

14. Quanta est Ignatiano Instituto perfectionis eminentia! quando hoc omnium Religiosorum motiva, ad proximi qualemq³ sublevationem ordinata, in suo cardine complectitur. Idem,

15. Illud hoc loco tacitus non præteribo, Societatem Nostram existimatione famaq³ probitatis & integritatis ab Incolis sic observari & honorari, ut equidem, quod ad me attinet, cum me ipse considero, meimet valde poeniteat, pudeatq³. Nos deniq³ Sanctorum numero habent. Gaspar Belga S. Jesu in epist: ex Ormucio Insula ad suos Fratres data.

16. Scribam autem ingenuè ad vos Fratres in Christo Jesu dilectissimi,

quæ Christus Dominus hisce novissimis temporibus per nostros Soc: P P. dignatus est in salutem humani generis operari apud Indos. S. Xaver: in Epist. ex Cochim ad S. Ignat.

17. Hoc privilegium est Societatis, ut mortuum Iesuitam ob viis ulnis suscipiat Christus. Ribad.

18. Non sunt ex prædestinatis, qui Societatem persequuntur. S. Josaphat Martyr.

& hæc

Ad Majorem DEI Gloriam, Deiparæ
Honorem, STANISLAI Cultum,
Societatis Reverentiam.



P. di
pist-

lnis

ofa-

æ

Biblioteka Jagiellońska



stdr0026861

